Nr. 6. Kraków, dnia 15 września 1898 r. Rok I.

KRONIKA FARMACEUTYCZNA

organ Galicyjskiego Tow. farmaceutycznego „Unitas" w Krakowie.

Wychodzi każdego 15go w miesiącu.

Członkowie Tow. farmaceutycznego „Unitas" otrzymują *Kronikę farmaceutyczną* bezpłatnie.

Adres: Galicyjskie Tow. farmaceutyczne „Unitas" w Krakowie „**Redakcya**".

Konto pocztowej Kasy oszczędności w Wiedniu Nr. 839.056.

Galicyjskie Towarzystwo farmaceutyczne „Unitas" w Krakowie

w myśl § 2 swego statutu zatwierdzonego przez Wys. c. k. Namiestnictwo **utrzymuje stale biuro pośrednictwa i udziela wszelkich informacyj.**

WP. Właścicielom i Dzierżawcom aptek poleca poszukujących posad współpracowników.

WP. Magistrom farm. udziela wiadomości o wolnych posadach na warunkach uchwalonych i przyjętych przez I. Zjazd farmaceutów galic. we Lwowie.

Kasa chorych

dla współpracowników aptekarskich przy Galicyj. Tow. farmac. „Unitas" w Krakowie

jedyna instytucya samopomocy koleżeńskiej w razie choroby; zatwierdzona przez Wys. c. k. Ministerstwo i zostająca pod kontrolą Wys. Władz ubezpiecza swych członków pod warunkami korzystniejszymi, jak wszelkie inne tego rodzaju zakłady.

Przy tej sposobności zwraca się uwagę WP. Członków, iż należy dokładnie przestrzegać formalności statutem określonych, albowiem wspomniana **Kasa** nie jest zakładem zapomogowym, ale oparta na zasadzie ustawy państwowej **ma zobowiązania li tylko w razie udowodnionej (świadectwem lekarskiem) obłożnej choroby lub zupełnej niezdolności zarobkowania.**

Wszelkie wpłaty i wypłaty uskutecznia się tylko czekami pocztowymi.

W ostatniej chwili czytamy w *Gazecie lwowskiej*:

KONKURS.

Reskryptem z dnia 29 kwietnia 1898 r. L. 103278/97, zezwoliło Wysokie c. k. Namiestnictwo na założenie publicznej apteki w Czarnym Dunajcu.

Ubiegający się o uzyskanie koncesyi do prowadzenia tej nowo kreowanej apteki, winni wnieść podania w drodze przepisanej do c. k. Starostwa w Nowym Targu do dnia 20 października 1898 r. Podania należycie ostemplowane winny być zaopatrzone metryką urodzenia, dyplomem uzyskania stopnia magistra farmacyi, świadectwem moralności i wykazem stanu majątkowego, potrzebnego do założenia i utrzymania tej apteki.

Nowy Targ, dnia 8 września 1898 r.

Nr. 6. Kraków, dnia 15 września 1898 r. Rok I.

KRONIKA FARMACEUTYCZNA

organ Galicyjskiego Tow. farmaceutycznego „Unitas" w Krakowie.

Wychodzi każdego 15go w miesiącu.

Członkowie Tow. farmaceutycznego „Unitas" otrzymują *Kronikę farmaceutyczną* bezpłatnie.

Adres: Galicyjskie Tow. farmaceutyczne „Unitas" w Krakowie „**Redakcya**".

Konto pocztowej Kasy oszczędności w Wiedniu Nr. 839.056.



W dniu 10 b. m. o godzinie 2-giej minut 10 po południu zmarła w Genewie Jej Cesarska Mość, ś. p.

Elżbieta (Amalia, Eugenia)

Cesarzowa Austryi, Królowa węgierska etc.

padając ofiarą wstrząsającego zbrodniczego zamachu.

R. i. p.

DEBET i HABET

w zawodzie aptekarskim.

Pod tym tytułem zamieszcza *Pharmaceutischer Reformer,* organ ogólno-austryackiego Towarzystwa farmaceutycznego w Wiedniu, artykuł będący na czasie, a który w skróceniu czytelnikom naszym podajemy.

Przy końcu roku szkolnego rozważają niejedni rodzice, względnie opiekunowie, do jakiego zawodu mają oddać swoje lub pod ich opieką zostające dzieci. Z tego powodu pożądane będą pewne wskazówki, nad któremi powinni się zastanowić ci, którzy mają rozstrzygać ważną tę kwestyę życiową.

Każdy zawód ma swoje dodatnie i ujemne strony, które przemawiają już to za, już to przeciw niemu, a które dokładnie znać potrzeba; ostateczny zaś wybór powinien nastąpić po długiej i dojrzałej rozwadze. Wtedy można mieć dopiero nadzieję, że się znajdzie w obranym zawodzie zadowolenie, i że oddamy się pracy z wymaganem zamiłowaniem, ochotą, wytrwałością i poświęceniem. Szczególnie zawód aptekarski wymaga od swoich adeptów, oprócz wymienionych już przymiotów, tyle dokładności i tak wielkiej

odpowiedzialności, jak rzadko którykolwiek inny, dlatego też dobrze się nad tem zastanowić należy. Kto bowiem poświęca się temu zawodowi tylko okolicznościami zmuszony i niechętnie poddaje się bądź co bądź nader uciążliwym wymogom tego stanu, ten niechaj raczej odrazu inny zawód obierze.

Jak co roku tak i obecnie dostaną dyrekcye gimnazyalne pisma z prośbą, aby młodzieńcom występującym z 6 klasy gimn. zalecać zawód aptekarski, jako najbardziej uwzględnienia godny, już to z powodu licznych jakoby dobrodziejstw, z jakich mogą korzystać uczniowie aptekarscy i słuchacze kursów farmaceutycznych, już to z tego względu, że na tem polu osiągnąć można, w krótkim stosunkowo czasie, dosyć popłatne i wcale poważne stanowisko. Ponieważ jednak odezwy te do pp. dyrektorów gimnazyalnych są jednostronne i nie dają prawdziwego poglądu na stosunki panujące w aptekarstwie, wskazanem jest przeto w interesie rodziców niniejsze wyjaśnienie.

Chcąc wstąpić do apteki należy przedewszystkiem wykazać się świadectwem z ukończonej z dobrym postępem 6 klasy gimnazyalnej i potrzeba mieć jaki taki mająteczek. Praktyka w aptece trwa przez 3 lata, w którym to czasie otrzymuje uczeń wikt i pomieszkanie, lub odpowiednie za to wynagrodzenie. Po skończonej 3-letniej praktyce składa on egzamin z chemii, nauk przyrodniczych, towaroznawstwa, znajomości receptury i laboratoryum, poczem zostaje asystentem (podaptekarzem). Na mocy tego egzaminu ma asystent prawo do jednorocznej służby wojskowej i zobowiązany jest zapisać się z nadchodzącym październikiem na 2-letni kurs farmacyi na wszechnicy, jeżeli chce wogóle zostać kiedyś samoistnym aptekarzem, lub tylko zarządcą albo dzierżawcą apteki.

Wymagania od farmaceutów na uniwersytecie są wcale znaczne, a koszta 2-letniej tej nauki wynoszą, licząc skromnie, do 1500 złr. W Wiedniu, Gracu i Pradze istnieją stydendya, które pobierają pilni a niezamożni farmaceuci z fundacyi krajowych Gremiów i instytutów zawodowych; u nas w Galicyi stypendya takie nie istnieją, farmaceutów zaś jako słuchaczów nadzwyczajnych nie uwalniają ani od czesnego, ani od taks egzaminacyjnych i rygorozyjnych, które razem do 300 złr. wynoszą.

Zdarza się często, że niezamożni słuchacze farmacyi przyjmują podczas trwania studyów na uniwertytecie tak zwaną sustentacyę w aptece, gdzie codziennie po południu zatrudnieni bywają, i za to pobierają płacę 25 do 30 złr. miesięcznie. Ten rodzaj zarobku jednak działa niekorzystnie na postępy w nauce, a prawnie jest właściwie sustentacya niedozwolona.

Ponieważ dwom panom równocześnie nie można służyć, zaniedbuje się z reguły naukę, przez co z dwóch lat tworzą się czasami cztery lata, a często i więcej.

Bywały wypadki, że farmaceuci doszli przez sustentacyę do tak ujemnych rezultatów w nauce, że potem nie dostąpili nigdy samoistności w zawodzie. Przeto powinni tylko tacy wstąpić po 6 klasie do apteki, którzy rozporządzają przynajmniej skromną kwotą 1500 złr., potrzebną na cele naukowe.

Po złożeniu kilku egzaminów i rygorozum otrzymuje kandydat stopień „Magistra farmacyi“. Jako taki wstępuje do pierwszej lepszej nadarzającej mu się apteki do kondycyi. Zdolny do służby wojskowej musi odbyć przedtem służbę jednoroczną.

Jeżeli farmaceuta w przepisanym wieku nie został magistrem, musi służyć przez 3 lata przy linii.

Płace magistrów zatrudnionych w większych aptekach wynoszą 65 do 80 złr., po długoletniej pracy w jednej i tej samej aptece czasami nawet więcej.

Po 5-letniej służbie jako magister jest tenże upoważniony zarządzać apteką. W posiadanie apteki dostaje się magister przez otrzymanie koncesyi, których się rozpisuje w całej Austryi rocznie na kilka aptek, a którą rzadko kompetent dostaje liczący niżej 45—50 lat. Koncesye na aptekę w dużych miastach dostają się wogóle tylko wybranym dzieciom szczęścia, podczas gdy zwykła koncesya w małem miasteczku nie wystarcza zazwyczaj na opłatę współpracownika, a właściciel jest tedy zupełnie pozbawiony wolności.

Komu jednak czekanie na koncesyę zadługo trwa, lub wogóle na takową nie reflektuje, ten może nabyć istniejącą już aptekę. Ceny tychże wynoszą od 15.000—200.000 złr., stosownie do wysokości rocznego obrotu danej apteki.

Ci, którzy odpowiednim kapitałem nie rozporządzają, muszą tak długo pozostawać w kondycyi, dopóki się nie staną godnymi koncesyi. W ten sposób zostaje co roku w całej Austryi około 10 magistów samoistnymi aptekarzami, a to w wieku między 45—56 rokiem życia. Wskutek wygórowanych cen aptek, bywają płace magistrów stosunkowo niekorzystne. Tą okolicznością powodowani, jako też niezwykle małą płacą, nie mają aptekarze pozostający w kondycyi odwagi żenić się, jeżeli żadna strona majątku nie posiada. Zawód aptekarski jest bardzo żmudny i bardzo odpowiedzialny, mały wypadek, stać się może przyczyną utraty wolności i egzystencyi. Wolnego czasu ma również aptekarz daleko mniej, aniżeli go inne zawody mają. Służbę nocną pełnią magistrowie w większych aptekach co drugą lub trzecią noc, w mniejszych aptekach codziennie, a chociaż się do snu układać może, musi za każdorazowym dzwonieniem wstawać.

Natężająca ta służba w aptece wytwarza dość wcześnie niezdolnych do pracy, a obowiązkowy instytut pensyjny dla farmaceutów jest w dalekiej jeszcze perspektywie.

Wszystko to razem reasumując przychodzi się do przekonania, że początkowa płaca w aptece jest zadowalniająca, nie postępuje jednak dostatecznie z latami służby, owszem maleje z wiekiem, a w razie starości i niezdolności do pracy zostaje się bez chleba, jeżeli się nie posiada majątku, a nie należy do tych kilku szczęśliwych wybranych koncesyonaryuszów. Te wogóle niekorzystne widoki dla niemajętnych magistrów, którzy nie pobierają nawet płacy buchalterów, dysponentów handlowych, monterów i t. p., zniewalają rokrocznie wielu farmaceutów do szukania innego zawodu.

W przeciągu ostatnich 20 lat blisko 2 tysiące (!) farmaceutów szukało w Austryi całej egzystencyi w innych zawodach. Nie wszystkim się to wprawdzie udało i wielu z nich poszło na marne.

Ponieważ szukanie nowego zawodu, szczególnie w dojrzałym wieku, jest często bardzo przykrem, przeto niechaj każdy bada dobrze swoją skłonność i wytrwałość, a przedewszystkiem swoją kieszeń, zanim do zawodu aptekarskiego wstąpi.

Powyższe wywody przedstawiają *sine ira* lecz *cum studio* wierny obraz realnych widoków, które daje zawód aptekarski; bezstronna ta krytyka nie chybi zapewne celu, zapoznawszy chętnych do zawodu, a zostających na rozstajnej drodze, z polem przyszłego ich działania, na które patrzeć powinni z otwartymi oczyma i bez złudnych oczekiwań. *Ypsylon.*

Zapiski teoretyczne i praktyczne.

Z chemii.

O przetworach chemicznych organicznych, używanych w lecznictwie,

zebrał Dr. med. i Mg. farm. **Ig. Lemberger**, asystent przy katedrze farmakologii i farmakognozyi Uniwersytetu Jagiellońskiego.

(Ciąg dalszy).

Amygdopheninum, Phenylo glykolylo-para Phenetidinum



$C_6H_5CH.(OH).CO-NH.C_6H_4OC_2H_5$

związek fenetidyny z kw. migdałowym. Tworzy się, działając na para-fenetidynę kw migdałowym wobec ciał wodę odciągających, n. p. H_2SO_4, P_2O_5, $ZnCl_2$. Proszek krystaliczny trudno rozpuszczalny w wodzie. Antineuralgicum. Dawka 1·0 gm., *pro die* 6·0 gm.

Amylocarbolum. Mięszanina 9 cz. Acid. carbol. crud., 150 cz. Sapo viridis, 160 cz. Alcoh. amyl. et Aquae ad 1000 cz. Służy do desinfekcyi.

Amyloformium związek skrobi z aldehydem kw. mrówkowego. Proszek biały, nierozpuszczalny w rozczynnikach. W styczności z kwasami mineralnymi rozkłada się i wydziela aldehyd kw. mrówkowego. Ogrzany do + 180° również się rozkłada. Podobnego rozkładu doznaje amyloform w styczności z wydzielinami organizmu i tkankami; z tego to powodu znajduje ten przetwór zastosowanie do opatrunków.

Amylojodoform jest połączeniem Aldehydu kwasu mrówkowego, skrobi i jodu, w postaci proszku niebiesko-czarnego. Antisepticum.

Amylum jodatum, jodek skrobi, związek skrobi z 2% jodu. Związek to luźny, ulegający przy + 100° dissociacyi. Przedstawia proszek niebiesko-czarny w wodzie nierozpuszczalny. Znajduje zastosowanie jako środek przeciwgnilny do użytku wewnętrznego; również zewnętrznie do pędzlowań w zastępstwie Tinct. jodi.

Analgen, Benzanalgenum, Labordinum, ortho-aetoxy-ana-monobezoylamidochinolina = $C_9H_5(O.C_2H_5)(NHCO.C_6H_5).N$. Celem otrzymania tego związku ogrzewa się oxychinolinę z bromkiem etylu i wyskokowym rozczynem wodorotlenku potasowego; utworzony eter o-oxychinolinoetylowy nitruje się; następnie redukuje na ortho oxyetylo-amidochinolinę, która ogrzewana z chlorkiem benzoilu, daje nam w końcu analgen. Jestto proszek biały, bez smaku, łatwo rozpuszczalny w gorącym wyskoku, nierozpuszczalny w wodzie. Topi się przy + 208°. Stosują ten środek jako nervinum, antirheumaticum w dawce 0·5—1·0 gm., *pro die* 3 gm.

Anaspalinum, mięszanina waseliny z lanobiną.

Angioneurosinum — Nitroglicerinum.

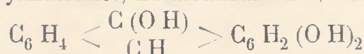
Anethol, fenylat allylo-metylowy, kamfora anizowa, $C_6H_4 < {O.CH_3 \atop C_3H_5}$. Jest częścią składową Ol. anisi (również foeniculi, anisi stellati) aetherei, z których wydziela się po oziębieniu w postaci krystalicznej. Przedstawia kryształki bezbarwne, topią się przy $+ 21-22^0$ C. wrze $= + 234^0$. W wyskoku łatwo się rozpuszcza, w wodzie trudno. Antisepticum, carminativum. Jest częścią skład. Liquor amon. anis. i Tinct. Opii benz.

Annidalinum = Aristol.

Anodyninum = Antipyrinum.

Antacedinum związek cukru z tlenkiem wapniowym. $C_{12}H_{22}O_{11}.3CaO$, tworzy się, gotując rozczyn cukru trzcinowego z wodorotlenkiem wapniowym i wydziela jako proszek biały, bezpostaciowy. Stosują go jako odtrutkę, przy otruciach kwasami mineralnymi.

Anthrarobinum, Dioxyanthranol, Leukoalizarinum, Desoxyalizarinum, antrarobina



$$C_6H_4 < {C(OH) \atop CH} > C_6H_2(OH)_2$$

Jest to przetwór otrzymany przez redukcyę alizariny. Do wrzącego rozczynu alizaryny w amoniaku dodaje się małemi ilościami pyłu cynkowego tak długo, dopóki nie zniknie barwa fioletowa rozczynu, zmieniając się na żółtą. Rozczyn przesącza się, a odsącz chwyta się do rozcieńczonego kw. solnego. Osad zebrany suszy się po wymyciu w temp. 100^0 C. Proszek to żółtawy, nierozpuszczalny we wodzie ani w rozcieńczonych kwasach. Rozpuszcza się jednak w alkaliach, a rozczyn taki w przystępie tlenu powietrza ulatnia się łatwo napowrót na alizarinę — przyjmując barwy przejściowe: zieloną, niebieską, a w końcu fioletową. Antrarobina rozpuszcza się również w 10 cz. gliceriny i tylu cz. wyskoku zimnego, a w 5 cz. wysk. gorącego. Znajduje zastosowanie w miejscu chrysarobiny jak i kw. pyrogallusowego w chorobach skórnych. Według Behrenda ma antrarobina działać słabiej od chrysarobiny, odznacza się jednak tem, że nie wywołuje zapalenia skóry, jak ta ostatnia. Jej zastosowanie w lecznictwie tłómaczy się działaniem redukcyjnym.

Anti-Baccilare jest to mięszanina, składająca się z kreosotu, balsamu tolutańskiego, glyceryny, kodeiny i arseninu sodowego, zalecana przez Garofalo'ego przeciw gruźlicy.

Antibacterian przedstawia mięszaninę 6·25 gm. Acidi borici, 1·5 gm. Liq. ferri sesquichlorati, ad 100 gm. Spirit. aeth. chlorati. Jest to ciecz barwy słabozielonkowatej, zalecana do wdychiwań w gruźlicy płuc. Dawka na dzień 10—100 inhalacyi.

Antibacterinum jest mięszaniną surowego siarkanu glinowego z sadzą. Desinficiens.

Antichlorinum jest mieszaniną składającą się z cukru gronowego, mrówkanu bismutowego zasadowego i węglanu sodowego. Przedstawia proszek biały nierozpuszczalny w wodzie. Środek przeciw blednicy.

Antidiabetinum jest to mięszanina saccharyny z olejkiem migdałowym. Pod tą nazwą kryje się drugi środek stanowiący mieszaninę mannitu z saccharyną. Środek ten wyrabiany bywa w trzech gatunkach, które oznaczane bywają liczbami 70, 10 i 1, oznaczającymi wartość słodyczy w stosunku do cukru. Przeznaczone są jako środek w cukrzycy.

Antidiphterinum Klebsa, otrzymana z kultur prątków dyfterytycznych na pożywkach płynnych. Przetwór ten przedstawia ciecz przeźroczystą, brunatnawą i zawiera obok właściwej antidiphteryny 0·2% orthokresolu i trochę glyceryny. W handlu znajduje się w dwóch zgęszczeniach jako „podwójna“ i „poczwórna“. Mocniejsza służy do pędzlowania schorzałych miejsc podniebienia i gardła, słabsza zaś do wstrzykiwań.

Antidysentericum. Są to pigułki, w setce których zawiera się 0·1 Pelletierni, 7·5 Myrobalan indic., 1·5 Extr. granator., 1·5 Extr. rosarum.

Antihemicranimum składa się z 1 cz. koffeiny, 1 cz. antipiryny i 2 cz. cukru. Proszek biały, rozpuszczalny we wodzie. Podają takowy przy połowicznym bólu głowy w dawce 0·5 — 1·0 — 2·0 gm.

Antikamnia, środek amerykański, składający się z antifebryny, dwuwęglanu sodowego i koffeiny. W dawce 0·3 — 0·6 jako antifebrile i antineuralgicum.

Antikol składa się z 75 cz. antifebryny, 17·5 cz. dwuwęglanu sodowego i 7·5 cz. kwasu winowego. Proszek biały, który z wodą burzy. Dawka 0·3 — 0·6 gm. jako antineuralgicum.

Antinervinum, Salbromalid, jest to mięszanina składająca się: z 50 cz. antifebryny, 25 cz. bromku amonowego i 25 kw. salicylowego. Proszek biały, częściowo w wodzie rozpuszczalny. W dawce 0·5 jako antinervinum, antipyreticum, antirheumaticum. *(Ciąg dalszy nastąpi).*

Próba dermatolu. Do rozczynu złożonego z 0·5 gr. dermatolu i 10 gr. acidi mur. diluti wprowadza się siarkowodor, a otrzymany osad $Bi_2 S_3$ odsącza. Po dolaniu do odfiltrowanej cieczy $Fe_2 Cl_6$ nie powinno wystąpić ciemne zabarwienie. Dla wykrycia śladów wolnego kwasu galusowego robi się mięszaninę 1 gr. dermatolu w 10 gr. spirytusu, filtrat nie powinien po wyparowaniu pozostawiać pozostałości. Ciężar spalonego 1 gr. dermatolu powinien wynosić 0·55 gr.

Zeitschr. f. Pharm.

Z techniki farmaceutycznej.

Maść z tlenkiem rtęciowym. Częste narzekania stron użalających się na żrące własności maści z amidochlorkiem rtęciowym lub z tlenkiem rtęciowym, skłoniły mnie do tego, że nad przyrządzeniem tejże maści nieco się rozpiszę.

Przetwory te sprowadzane z fabryk chemicznych pozostawiają dużo do życzenia. Znachodzimy często przetwór nie odpowiadający zupełnie wymogom lekospisu. Prawie każdy zanieczyszczony domieszkami węglanu wapniowego, co można wykryć po wyżarzeniu aż do ulotnienia tlenku rtęciowego i po rozpuszczeniu (podczas burzenia) pozostałego osadu. Domieszka ta pochodzi albo przez osadzanie żrącego chlorku rtęciowego ługiem sodowym lub potasowym, zanieczyszczonym wodorotlenkiem wapniowym albo przez wypłukiwanie powstałego osadu wodą studzienną, zawierającą sole wapniowe.

Sposób sporządzania maści z HgO a mianowicie: poprzednie rozcieranie z oliwą i następnie dodawanie innych składników prowadzi do tego, że maść taka po krótszym już czasie z powodu jełczenia tłuszczu, a następnie z powodu rozkładu tlenku rtęciowego i zamiany na oleinian względnie stearynian rtęciowy działa ujemnie i żrąco, nie odpowiadając wcale wymogom lekarza.

Sądzę przeto, że racyonalniej byłoby dla aptekarza roztarcie mechaniczne tlenku, względnie amidochlorku rtęciowego z paraffiną płynną lub wprost z małą ilością przepisanego tłuszczu na pastę i dodanie reszty, a dla lekarza stosowanie do maści ocznych tylko czystej wazeliny (vaselinum americanum), która to maź nie posiadając żadnych kwasów tłuszczowych, nie ulega z wyż wymienionymi przetworami żadnemu rozkładowi.

Od czasu wprowadzenia wazeliny przez okulistów, a wycofania innych tłuszczów (jak ung. simplex, emolliens a nawet lanoliny) mniej użalają się zwłaszcza dzieci na żrące działanie rzeczonej maści Jakżeby pożądanem było, gdyby módz wycofać zakonserwowany zwyczaj rozcierania proszków, do maści ocznych przeznaczonych, z olejami! *H. E.*

Roztwór argoniny otrzymać można według Liebiecht'a (wynalazcy argoniny) w ten sposób, iż do 3 gramów argoniny zmieszanej w zlewce w 20 cc. zimnej wody destylowanej, dodaje się 80 cc. gotującej się wody, miesza i w razie potrzeby filtruje przez gazę. *Pharm. Centralhalle.*

Rozcieranie weratryny do maści. Aby uniknąć rozpylania się weratryny przy proszkowaniu w celu przyrządzenia danej maści, znajdujemy w *Südd. Apoth. Ztg.*

wskazówkę, by zwilżyć weratrynę kilkoma kroplami oleju rycynowego, następnie utrzeć, poczem dodać odpowiednią ilość alkoholu do rozpuszczenia i zmieszać z istotą (corpus) maści.

Wiad. farmac.

L. 7477.

KONKURS.

Celem udzielenia koncesyi na aptekę publiczną w miasteczku Majdanie powiatu Kolbuszowskiego rozpisuję niniejszem konkurs na mocy reskryptu Wysokiego c. k. Namiestnictwa z dnia 17 maja 1898 r. L. 87917.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania swoje zaopatrzone w potrzebne dokumenta do c. k. starostwa w Kolbuszowy najdalej do 15 października 1898 r.

Kolbuszowa dnia 28 sierpnia 1898 r.

C. k. starosta:
Majewski.

Z Galicyjskiego Towarzystwa farmaceutycznego „Unitas" w Krakowie.

Z Kasy dla chorych.

Sprawozdanie za sierpień 1898.

Z dniem 31 sierpnia kasa liczy członków zwyczajnych	145
„ „ „ „ „ „ nadzwyczajnych . .	72
Razem . .	217

Przystąpili członkowie zwyczajni: Alf. Dunin Wąsowicz, Stanisławów; Henryk Ruebenbauer, Bochnia; Otmar Thader, Czortków; M. Krynicki, Kraków; Wilhelm Żochowski, Łańcut; Wład. Matejko, Pilzno; Roman Kwieciński, Kraków.

Wystąpili członkowie zwyczajni: Ed. Madeyski, Kamionka strumiłowa; August Richter, Jarosław; Karol Szymonowicz, Zakliczyn; Miecz. Janeczek, Przemyśl; Grzegorz Piotrowicz, Lwów; Wład. Doboszyński, Czortków; Ludwik Georgeon, Kraków; Władysław Paderewski, Kraków.

Wystąpił członek nadzwyczajny: Karol Tarczyński, Zakliczyn.

Dochód:

Wkładki członków zwyczajnych	149 złr. 60 ct.
„ „ nadzwyczajnych . . .	74 „ 80 „
Razem . .	224 złr. 40 ct.

Rozchód.

Kol. Śmieszek za 30 dni choroby I kat.	54 złr. — ct.
Kol. Schönowitz za 40 dni choroby I kat.	72 „ — „
Kol. Panasiński za 39 dni choroby II kat.	58 „ 50 „
Kol. Kisielewski za 60 dni choroby IV kat.	36 „ — „
Kol. Paderewski za 44 dni choroby III kat.	39 „ 60 „
Kol. Armatys za 18 dni choroby II kat.	27 „ — „
Do przeniesienia . . .	287 złr. 10 ct.

Z przeniesienia . . .	287 zł.	10 ct.
Kol. Jawornicki za 30 dni choroby II kat.	45 „	— „
Kol. Michalewicz za 21 dni choroby I kat.	37 „	80 „
Kol. Zasielski za wodę mineralną	8 „	70 „
Za druk papierów listowych	3 „	75 „
Adm. czasop. Tow. apt. we Lwowie za ogłoszenie	5 „	— „
Lokal 12 złr., rachmistrz 20 złr., kursor 2 złr.	34 „	— „
Portorya 1 złr. 78 ct., manipulacya poczt kasy oszcz. w Wiedniu	2 „	80 „
Razem . .	424 złr.	15 ct.

Chorzy pozostają: Kol. Śmieszek, Schönowitz, Paderewski, Bachmann, Armatys.

Zarząd kasy uchwalił w razach wątpliwych żądać oprócz świadectw lekarskich urzędowego stwierdzenia przez c. k. lekarzy powiatowych zupełnej nieudolności do pracy zgłoszonego członka kasy.

H. Muthsam sekretarz. — *St. Waligórski.* za prezesa.

Wiadomości z Wydziału.

Wydział Towarzystwa odbył w ubiegłym czasie jedno posiedzenie, na którym omawiano sprawę wniesionych przez Towarzystwo podań do c. k. starostw o kreowanie nowych aptek w Galicyi. Uchwalono w rezultacie wnieść podanie do c. k. Namiestnictwa z prośbą o rozesłanie władzom I instancyi dokładnych informacyj ustawy określającej sprawę otwierania nowych aptek, jakoteż przedłożyć wykaz miejscowości, w których o otwarcie nowych petycyonowano, a co do których kwestye te nie zostały jeszcze rozpatrzone lub załatwione przez dotyczące władze.

Przyjęto na członka wspierającego WP. aptekarza Mg. S. B. Tomaszewskiego w Żołyni, zwyczajnego kol. Mg. Czerskiego Antoniego w Rzeszowie, kol. Mg. Juszczakiewicza Mieczysława w Tarnowie. Wystąpili członkowie: Mg. August Kolassa w Wiedniu, Mg. Maryan Kawski w Wojniczu, Mg. Henryk Segel w Rzeszowie, Jan Dudek, droguista w Bielsku i Mg. Wilhelm Kriwald, apt. w Dobromilu.

Po załatwieniu spraw bieżących, przyjęto protokół kasowy kol. Skarbnika z Towarzystwa i wydawnictwa „Kroniki“.

Stan wkładek w lipcu	240 złr.	99 ct.
„ „ w sierpniu	308 „	42 „
Stan rozchodów w lipcu (w tem pokrycie wydawnictwa *Kroniki farmaceutycznej)* . .	286 „	09 „
„ rozchodów w sierpniu	90 „	58 „

W miejsce kol. Mg. L. Georgeona, który z Wydziału Tow. z powodu wyjazdu ustąpił — powołano kol. Mg. Hieronima Drzymałę.

H. Muthsam sekretarz. — *St. Waligórski* za prezesa.

ROZPORZĄDZENIA.

Zakazane preparaty.

Z powodu *Rozp. Minist. Sprawiedliwości* z dnia 8 lipca 1898 L. 14.924 zakazującego sprzedaży zabronionych preparatów, oraz krzykliwego tychże anonsowania przypominamy, że następujące preparata są *zabronione:*

1) *Dekretem Kancel. nadwornej z dnia 15 września 1833, L. 21217,* „Schneeberger Niesspulver, Schwedisches Eliksir, Santa-Fosca-Pillen, Franz'sche Lebens-

essenz. Augsburger Lebensessenz, Filicin-Pillen, Blutreinigende Pillen, Jena'sche Tropfen, Nürnberger Wund-Balsam, Seceholerscher Balsam, Frankfurter Pillen, Redlinger Pillen, Vergagni's antiscorbutisches Eliksir, Schauer's Balsam, Kiesow'sche Lebensessenz, Bauer's Pflaster, Gehörstärkendes Oel, Englisches Gichtpapier".

2) *Rozp. c. k. Minist. Państwa z dnia 29 października 1865, L. 20069,* „Medicinische Kräuter. Cigaretten von Dr. Löwy in Wien".

3) *Rozp. c. k. Minist. Spr. wewn. z dnia 26 lutego 1870, L. 16785 i z 12 stycznia 1885, L. 17428,* „Pagliano-Syrup".

4) *Rozp. c. k Minist. Spr. wewn. z dnia 18 marca 1882, L. 1244,* „Karpathen-Kräuter-Elixr des B. Fuchs in Malatzka".

5) *Rozp. c. k. Minist. Spr. wewn., Skarbu i handlu z dnia 25 kwietnia 1882 (Dz. p. p. Nr. 46),* Import „Hanf-Cigaretten" lub „indyjskich „Cigarettes", Firmy Grimault & Co. Paris.

6) *Rozp. Minist. Spr. wewn. z dnia 2 czerwca 1885, L. 8599,* „Jäger'sche Anthropin-Pillen".

7) *Rozp. Minist. Spr. wewn. i handlu z dnia 7 kwietnia 1886 (Dz. p. p. Nr. 53),* Import „elektrohomoepatische Heilmittel des Grf. Mattei".

8) *Rozp. Minist. Spr. wewn. i handlu z dnia 17 lipca 1886 (Dz. p. p. Nr. 126)* „Hopein" i „Hopein-Beer".

9) *Rozp. Minist Spr. wewn. z dnia 2 października 1886, L. 14741,* Specyfiki apt. Józefa Fürsta z Pragi; „Gastrophan", „Karolinenthaler Davidthee" i „Halspulver" aptek. Praskowitz'a.

10) *Rozp. Min Spr. wewn. z dnia 13 października 1888, L. 12965,* „Homeriana".

11) *Rozp. Min. Spr. wewn. z dnia 31 grudnia 1889, L. 24247,* Import tajnego środka „Sanjana".

12) *Rozp. Min. Spr. wewn. z dnia 8 kwietnia 1890, L. 5312,* „Warner'a Safe-Cure" artykuły".

13) *Rozp. Min. Spr. wewn. z dnia 29 lipca 1890, L. 14582,* Import „Aachener Thermensalbe".

14) *Rozp. Min. Spr. wewn z dnia 23 sierpnia 1890, L. 16115,* Tajny lek „Biscuits depuratifs" Olivier'a z Paryża.

15) *Rozp. Min. Spr. wewn. z dnia 15 października 1890, L. 11511,* zakazano wydawania środków leczniczych Parai'a.

16) *Rozp. Min. Spr. wewn. z dnia 7 kwietnia 1891, L. 1404,* „Marienbader Reduktionspillen".

17) *Rozp. Min. Spr. wewn. z dnia 10 maja 1891, L. 2066,* „Mentholinschnupfpulver".

18) *Rozp. Min. Spr. wewn. z dnia 16 sierpnia 1891, L. 16460,* „Marienbader Entfettungspillen".

19) *Rozp. Min. Spr. wewn. z dnia 4 lutego 1892, L. 9876 ex 1891,* Wyroby firmy F. A. Richtera et Co. z Rudolfstadt, oznaczone „kotwicą": Anker-Pain-Expeller, Anker-Stomakal, Anker-Loxapillen, Anker-Bettel-Honig, Anker-Tamaroni, Anker-Kongopillen, Anker-Kofirpillen, Anker-Magenpulver, Anker-Sarsaparillan, Anker-Ferola, Anker-Inga-Pastillen, Anker-Makrapillen, Anker-Krakolos, Anker-Penagnopastillen, Anker-Lagosasalbe, Anker-Bolamosalbe, Anker-Flechtensalbe.

20) *Rozp. Min. Spr. wewn., Skarbu i Handlu z dnia 29 września 1892, (Dz. p. p. Nr. 179),* sporządzanie, rozpowszechnianie i import środków „Weissmannische Schlagwasser", „Oleum Baunscheidti", oraz instrumentu skarifikacyjnego, znanego pod nazwą „Lebenswecker".

21) *Rozp. Min. Spr. wewn. z dnia 24 grudnia 1893, L. 30469 i z dnia 20 września 1894, L. 20067,* „Wunderbalsam" i „englische Wundersalbe" wyrobu A. Thierry w Pregrada (Kroacya).

22) *Rozp. Min. Spr. wewn. z dnia 9 maja 1894, L. 9003,* „Dr. Spudäns Lebensbalsam“.

23) *Rozp. Min. Spr. wewn., Skarbu i Handlu, z dnia 17 czerwca 1894 (Dz. p. p. Nr. 135),* import i sprzedaż „Brandt'a Schweizer Pillen“ każdego gatunku.

24) *Rozp. Min. Spr. wewn. z dnia 12 listopada 1894, L. 28011,* „Wiliams poröses Pflaster“.

25) *Rozp. Min. Spr. wewn. z dnia 23 marca 1895, L. 6577,* „Ringelhardt Glöckner'sches Wund- u. Heilpflaster“.

26) *Rozp. c. k. Min. Spr. wewn. i Handlu z dnia 13 października 1897, (Dz. p. p. Nr. 239),* używanie do celów leczniczych „Japanisches Sternanis“ (Skimnifrüchte).

Reforma zawodu aptekarskiego.

Ze sprawozdań z odbytych dotąd posiedzeń komitetu przygotowawczego dla I-go Zjazdu farmaceutycznego w Wiedniu, dowiadujemy się, że termin Zjazdu nie zostanie ogłoszony wpierw, dopóki pracę przygotowawczą, a więc dyskusyę, referaty, wnioski i projekta nie zostaną wyczerpująco załatwione, co wymaga wiele jeszcze czasu i pracy. Dotychczas zgłosiły dopiero swe oświadczenia komitety krajowe ze Śląska, Wyższej Austryi, Solnogrodu, Styryi i Dalmacyi; wszystkie w myśl wprowadzenia (z pewnemi zastrzeżeniami) systemu personalnej koncesyi na wzór szwedzki. Równomyślnie oświadczyły się i 3 Towarzystwa farmaceutyczne czeskie w Pradze, petycyonując równocześnie do rządu o wprowadzenie reformy zawodu w powyższym duchu. Natomiast świeżo zawiązany „Verband deutscher Apotheker in Böhmen“, oświadcza się za projektem dra Hellmana, także odpowiednio zmodyfikowanym. Komitet krajowy z Galicyi przedłoży swe projekta dopiero po powzięciu obopólnie przyjętych uchwał połączonych komitetów lwowskiego i krakowskiego, i po zasięgnięciu opinii ogółu zawodowców. Akcya powyższa w toku, a uchwały ankiety krakowskiej znane już są Sz. Czytelnikom z poprzedniego numeru *Kroniki.*

Pisma zawodowe niemieckie publikują projekt rozwiązania kwestyi aptekarskiej opracowany przez aptekarza Pawła Hausera z Celowca.

Z życia zawodowego.

Fundusz emerytalny. Liczba członków z dniem 1 września b. r. wynosi 56. Ogólna suma wkładek 109 złr. 70 ct. Mg. *Zygmunt Łukowski.*

IX Walne Zgromadzenie ogólno-austr. Towarzystwa farmaceutów odbędzie się w Wiedniu w dniu 9 października b. r. w restauracyi „Kaiserhof“ I. Reichsrathstrasse Nr. 19 o godzinie 9-tej wieczorem. Na ten czas proponuje Zarząd Tow. powyższego, urządzenie w Wiedniu Kongresu kondycyjonujących kolegów z całej Austryi — gdyż i tak zwołanie I. Zjazdu farmaceutycznego nie może obecnie być jeszcze uskutecznione. Wielu zapewne z kolegów, którzy obecnie byli przygotowani do wyjazdu na Zjazd, zechcą to obecnie uskutecznić.

Program Kongresu w dniach 8, 9 i 10 października b. r.:
1. Dowolne omawianie punktów Zjazdowego programu.
2. Wnioski.

Za komitet Kongresowy:
Mg. *A. Göttl.* Mg. *L. Purek.*
Wien, IX/2, Ackergasse 1a.

Apteki domowe lekarzy. Otrzymujemy następujące pismo: Szanowna Redakcyo! W interesie aptekarza nie mającego co jeść, a nie mogącego dojść sprawiedliwości, proszę o przyjęcie artykułu w łamach Szan. pisma.

Wybrałem się przed kilku dniami do M. chcąc odwiedzić aptekarza kolegę. słysząc już dawno o tegoż opłakanych stosunkach tamże. Przyjeżdżam, zastaję rzeczywiście aptekę i aptekarza, liczącego swoją klientelę na palcach. Pierwsza stacya od Ż-a W-a G-a, w której jest kilka fabryk, posiada lekarza, mającego aptekę domową. O pół godziny drogi koleją jedna stacya dalej, leży M. siedziba sądu, urzędu podatkowego i kilka rodzin żydków i górali. Gdy nadano koncesyę na otwarcie apteki w M., powiedzianem było, iż aptekę domową w tej samej chwili zniosą, gdyż faktyczna potrzeba tamże rzeczywiście nie zachodzi, aparat ratunkowy posiada każdy lekarz, a po recepty mógłby pachołek śmiało dwa razy dziennie do M. chodzić. Znamy większe fabryczne miejsca, gdzie ta procedura ma miejsce, a cóż dopiero w W. Ge. Do dziś dnia istnieje apteka domowa w G. pod kierownictwem cnej małżonki Pana Doktora. Ustawa powiada, iż w aptece domowej wolno tylko recepty ekspedyować i ta tylko dla miejscowych lub tamże, gdzie nie ma apteki publicznej. Do kąta z ustawą na cóż nam takową. Najciekawszem jest, iż Dyrekcya kolei państw. znana z swej sumienności w tych wypadkach, pozwoliła p. W. J., który jest lekarzem kolejowym na przestrzeń G. aż do Ż., t. j. granicy Węgierskiej, zaopatrywać chorych także i w leki, pomijając aptekę publiczną, leżącą wśród przestrzeni. Nie mówiąc o materyalnej szkodzie, jaka moralna wobec publiki i ludności dla aptekarza z M. Teraz jest rzecz już najciekawsza. Otóż Pan Doktor obłożony jest ciężką chorobą od roku. Z początku dawał sobie jaką taką radę, obecnie nie może, sprowadzono zastępcę. Zastępca objeżdża pacyentów w miejscu, na przestrzeni kolejowej i okolicy, pisze recepty stosami, które wędrują do p. Doktorowej, a stamtąd o dziwo wychodzą cuda w postaci leków we flaszkach, pudełkach etc., które całemi ładunkami odchodzą do pacyentów. Możnaby na nich całej naszej nam farmaceutom nieznanej farmakognozyi się wyuczyć, sam miałem nawet sposobność takowy cud raz oglądać. Analizy chemicznej nie docieczę. U aptekarza z okolicy czekaj na recepty, aż na ruski miesiąc i jedz kartofle, jeżeli masz na nie, bo zdaje mi się, jeżeli raz na tydzień widzisz receptę, to twoje szczęście.

Myślę sobie dlaczego nam aptekarzom ustawa zakazuje nawet niedyplomowanych asystentów trzymać, możeby i nam się wobec braku magistrów udało kuchnię łacińską w kuchni żoninej pomieścić. Ale *quod licet Jovi*.... albo zabraniają nam, gdybyśmy mieli nawet z głodu zginąć, nie wolno nikomu poradzić, że w nagłym wypadku to a to działa, tak a tak, broń Boże, ale odwrotnie... byłbym się niepotrzebnie wygadał i ściągnął na siebie grom z fakultetu medycznego. Cóż jednak za to mogę, iż mam taki nieszczęśliwy język.

Pocieszałem jak mogłem, odjeżdżając z M. mego biednego kolegę, radząc mu, by tymczasem w Bogu nadzieje swe zwiesił, gdyż dotychczas znikąd, a nawet z kompetentnego gremium, które jak na dzisiejsze czasy, powagą i głosem jest wyposażone, nie jest w stanie pomocy się doczekać. Może wpadnie w ręce komu wyżej ten artykuł i zechce się przekonać o prawdziwości tych słów, tymczasem trzymaj się aptekarzu ustawy, szczególnie w ekspedycyi i dokładności, jak Ewangelii, bo *quod licet Jovi*.... *X.*"

Zamieszczamy powyższy artykuł, gdyż istotnie niejednokrotnie stwierdziliśmy, że tworzenie aptek domowych w Austryi, połączone jest z ujmą materyalnych interesów istniejących aptek publicznych — i staje się poważnym ujemnym czynnikiem

dla aptekarstwa. Dość wspomnieć, że wykaz statystyczny w roku 1896, przytacza cyfrę 1384 wogóle aptek publicznych w Austryi, gdy natomiast w tymże czasie liczba aptek domowych lekarzy doszła do cyfry 1833. Liczby mówią! *R.*

Komisya przemysłowo-lekarska Towarzystwa Lekarskiego krakowskiego.

Nadesłano nam następujące sprawozdania:

Posiedzenie dnia 21 maja 1898 r.

Przewodniczący Prof. Dr. E. Korczyński. — Członków obecnych 9.

1) Sekretarz zawiadamia, że odezwę, zachęcającą do brania udziału w Wystawie przyrooniczo-lekarskiej, podczas tegorocznego Zjazdu lekarzy i przyrodników w Poznaniu, rozesłał Zarządom zdrojowisk krajowych i tym producentom, których wyroby i przetwory, wchodzące w zakres lecznictwa, polecone zostały przez Tow. Lek. krak.

2) Przyjęto do wiadomości pojawienie się nowego miesięcznika farmaceutycznego pod tyt.: „Kronika farmaceutyczna“, wydawanego przez Towarzystwo farmaceutyczne „Unitas“ w Krakowie. Tak treść dotychczasowych zeszytów, jakoteż staranność redakcyi i poprawność języka, zasługują na uznanie.

3) Uchwalono popierać nowy tygodnik balneologiczno-literacki pod tyt.: „Zdrojowiska“, wydawany przez Józefa Pisza w Tarnowie, pod redakcyą kol. Dra Wł. Mikuckiego i Wiktora Doleżana, gdyż sądząc po układzie, treści i dążności numeru okazowego, czasopismo to może wpłynąć korzystnie na rozwój i łączność zdrojowisk krajowych. W szczególności uchwalono zachęcić Zarządy zdrojowo-kąpielowe, by w czasopiśmie tem ogłaszały listy zdrojowe i zamieszczały wszelkie ogłoszenia i komunikaty.

4) Przyjęto z uznaniem do wiadomości dalsze ulepszenia, jakie w uzupełnieniu poprzednich poczynił na wiosnę b. r. zarząd zakładu kąpielowego w Swoszowicach. Do najważniejszych zaliczyć należy gruntowne oczyszczenie zdroju i zasklepienie jego na trawersach podwójnem sklepieniem betonowem, jak niemniej hermetyczne zamknięcie wejścia bocznego do zdroju, skutkiem czego nie może się ulotnić najmniejsza ilość siarkowodoru tak, że woda, według rozbioru chemicznego, zamożna w siarkowodór, bez najmniejszej utraty tego skutecznego czynnika leczniczego, doprowadzoną zostaje do wanien. Ten sposób zabezpieczenia zdroju, wskazany właścicielowi przez Komisyę przemysłowo-lekarską, a przez niego wykonany, powinien być wzorem, godnym naśladowania dla innych krajowych zdrojowisk siarczanych. Powiększa on bezsprzecznie prężność siarkowodoru w wannach. Oprócz tego zarząd zdrojowo-kąpielowy w Swoszowicach sporządził nowe podłogi w łazienkach, sprawił sześć nowych wanien metalowych, wymurował nową lodownię, odnowił mieszkania zakładowe i zaopatrzył je w znacznej części w nowe meble. Wobec tego, jak niemniej wobec poprzednio dokonanych ulepszeń, Komisya przemysłowo-lekarska zalicza zakład kąpielowy w Swoszowicach do rzędu tych zakładów krajowych, które stale kroczą na drodze postępu.

5) Przyjęto do wiadomości, że Dr. Józef Wernicki objął kierownictwo zakładu kąpielowego w Lubieniu i że zamierza pracować nad podniesieniem i ulepszeniem środków leczniczych tego zakładu.

6) Ponieważ w ostatniem (VII) wydaniu tak wielce rozpowszechnionego przewodnika pod tyt.: „Bader-Almanach“, wydawanego przez R. Morsego, niema żadnej wzmianki o naszych zdrojowiskach krajowych, uchwalono zwrócić uwagę zarządów zdrojowych, ażeby do następnego wydania dostarczyły odpowiednich opisów.

7) Przyjęto do wiadomości, że mag. farm., M. Zahradnik, zniżył cenę przeważnej części wyrabianych przez siebie kapsułek leczniczych.

8) Na podstawie naocznego badania, dokonanego przez przewodniczącego, sekretarza i Dra Lembergera. uchwalono udzielić P. mag. farm., M. L. Dobrowolskiemu, dalszych wskazówek co do ulepszeń, jakie zaprowadzić należy w jego fabryce przyborów opatrunkowych.

9) Zarząd mleczarni w Śledziejowicach uchwalono zawezwać ponownie do przedkładania świadectw o stanie zdrowia krów i służby stajennej.

10) Na podstawie badania podjętego przez Prof. Bujwida stwierdzono, że kefir wyrabiany przez P. Kosmowską odpowiada wszelkim warunkom dobrego przetworu dyetetyczno-leczniczego.

11) Po zasiągnięciu opinii zawodowej P. J. Alfonsa Lippomana i na podstawie wyniku próbnej uprawy kminku, z obywatelską gotowością przedsiębranej przez administracyą dóbr Hr. Potockich w Krzeszowicach. uchwalono uprawę tej rośliny jako rentownej, polecić zapomocą osobnej publikacyi naszym rolnikom.

12) Uchwalono zachęcić P. mag. farm. Bursę w Brzostku, ażeby, co do uprawy i sprzedaży roślin lekarskich, wstąpił w ślady swego poprzednika ś. p. mag. farm. Zieniewicza. Sekretarz: *Dr. Michał Śliwiński.*

Posiedzenie z dnia 31 maja 1898 r.

Przewodniczący Prof. Dr. Korczyński. Członków obecnych 8. Jako członkowie przybrani PP. weterynarze Pappee i Rutkowski.

1) Na odezwę Magistratu m. Krakowa. wzywającą do wydania odpowiednich zarządzeń z powodu. że w rzeźni miejskiej sprawdzono ogólną perlicę u krów z kilku miejscowości, położonych w powiecie krakowskim, które dostarczają mleka do jednej z mleczarń krakowskich. uchwalono odpowiedzieć, że sprawa ta przekracza zakres działania Komisyi. Władzą, do tego uprawnioną, jest Starostwo krakowskie.

2) Prof. Bujwid zdaje sprawę z wniosku swego, który Tow. Lek. krak., uchwałą z dnia 27 października 1897 r, przekazało Komisyi przemysłowo-lekarskiej. Wniosek ten opiewał: „Tow. Lek. krak., z uwagi na znaczne rozszerzenie się gruźlicy w oborach, z których mleko dostaje się do użytku ludności, przekazuje Komisyi przemysłowo-lekarskiej obmyślenie środków, dążących do skutecznego przeciwdziałania szerzeniu się gruźlicy za pośrednictwem mleka". Wnioskodawca, po porozumieniu się z kilkoma członkami podkomisyi, wyznaczonej do zbadania tej sprawy, przedstawia naukowy referat, z którego ostatecznie wynika, że jedynym środkiem, stanowczo zaradczym, jest przymusowe, ustawą nakazane szczepienie krów, dla przekonania się, które okażą się dotknięte gruźlicą.

Zasadę tę przyjęto i upoważniono Prof. Bujwida do wypracowania odpowiedniego memoryału w tej myśli, by memoryał ten, odczytany i przedyskutowany na najbliższem posiedzeniu Komisyi przemysłowo-lekarskiej, mógł być przedłożony Tow. Lek. krak. i przesłany do Rady Zdrowia krajowej, Wydziału krajowego i Towarzystwa Rolniczego. Sekretarz: *Dr. Michał Śliwiński.*

KRONIKA BIEŻĄCA.

(Wiadomości osobiste, zmiany posiadania, dzierżawy, zarządy etc.).

Odznaczenia. Przewodniczący galicyjskiej Rady zdrowia W. Prof. Dr. Czyżewicz otrzymał order żelaznej korony III klasy — zastępca jego W. Prof. Dr. Opolski otrzymał tytuł Radcy rządowego.

Arcyksiążęca nadworna apteka w Żywcu. P. Władysław Graff, właściciel apteki w Żywcu, został zamianowany od Jego Wysokości Arcyksięcia Karola Stefana arcyksiążęcym nadwornym aptekarzem.

Zmiany. Kol. Mg. Józef Grotowski objął z dniem 1 września b. r. na własność i w samoistny zarząd aptekę po śp. ojcu swym Piotrze Grotowskim w Starem Mieście.

Konkursa. W numerze dzisiejszym zamieszczamy ogłoszenie konkursu na otwarcie publicznej apteki w miasteczku Majdanie powiatu Kolbuszowskiego — spodziewać się możemy również zezwolenia na rozpisanie konkursu na aptekę publiczną w Czarnym Dunajcu pow. Nowy Targ, gdyż Wys. c. k. Ministeryum spraw wewn. nie uwzględniło sprzeciwów interesowanych sąsiadów aptekarzy.

Terno na Schodnicę. Na udzielenie koncesyi na nową aptekę w Schodnicy zaproponowało Gremium aptekarzy Galicyi Wschodniej jako najgodniejszych następujących 3, względnie 4 kandydatów: kol. pp. Karola Pilewskiego, Fryderyka Hayder'a, Jakóba Wyszatyckiego i Erazma Szumlakowskiego. *Czas. Tow. Apt.*

Nowy statut Galic. Tow. aptekarskiego we Lwowie został na dniu 10 sierpnia zatwierdzony przez c. k. Namiestnictwo, wskutek czego odbędzie się dnia 24 września b. r. Walne Zgromadzenie członków Towarzystwa.

Czas. Tow. Apt.

37 Walne Zgromadzenie ogólno-austryackiego Tow. aptekarzy odbędzie się w dniach 3, 4 i 5 października b. r. w Wiedniu.

Nowego bezprawia dopuściły się władze pruskie — tym razem względem wyłącznie aptekarzy-Polaków. Jak donoszą dzienniki, nakazał prezes rejencyi poznańskiej aptekarzom, nabywającym apteki koncesyonowane, przed udzieleniem koncesyi zobowiązać się pisemnie do używania tylko niemieckiej firmy apteki. Zaiste — to barbarzyństwo!

Statystyka aptek i personału farmaceutycznego w Galicyi. *Oest. Sanitatswesen* podaje daty statystyczne, dotyczące zawodu aptekarskiego w całej Austryi za rok 1896. Z tychże wyjmujemy dane, odnoszące się do naszego kraju i tak: podczas gdy w r. 1889 było w Galicyi aptek 245, to w roku 1896 liczba tychże wynosi 254 — a więc za lat siedm przybyło nowych aptek zaledwo dziewięć. Stan personału farmaceutycznego w Galicyi liczył w r. 1896-tym 260 dyplomowanych współpracowników, 17 niedyplomowanych i... 52 uczni. Naturalnie są to daty odnoszące się li tylko do zatrudnionego w aptekach personału, nie obejmując tych, którzy dla braku miejsc siedzą bezczynni, lub są tem samem zmuszani do opuszczania zawodu, a ilu tych ostatnich jest, łatwo obliczyć, skoro sobie przedstawimy, że w Galicyi jest przeszło 500 magistrów farmacyi!

Opuszczenie zawodu. Kol. Mg. Felix Mroczkowski po 10-letniej pracy w aptece, został zamianowany praktykantem urzędu cłowego i 1-go sierpnia objął urzędowanie we Lwowie. — Kol. Mg. Kornel Rübenbauer zamianowany został kancelistą tabularnym i przeniesionym do Skolego z dniem 1-go sierpnia b. r. Pracował lat 12 w zawodzie aptekarskim. — Kol. Mg. Władysław Wronka wstępuje z dniem 1-go września do urzędu cłowego.

Nowy pierwiastek. We *Wszechświecie* czytamy, że p. Skłodowska-Curie, rodaczka nasza w Paryżu, odkryła nowy pierwiastek chemiczny, który nazwała „Polonium".

Ministeryum zdrowia. Towarzystwo lekarskie dolno-austryackie uchwaliło za wzorem Tow. lekarzy niemieckich w Czechach, by w Austryi utworzono ministeryum zdrowia jako zwierzchnią władzę wszystkich lekarzy, pozostających w służbie publicznej. Uchwała sprzeciwia się stanowczo decentralizacyi władz zdrowia (n. p. powiatowym i miejskim Radom zdrowia). *Przegląd lek.*

Międzynarodowy kongres chemików najbliższy odbędzie się w Paryżu podczas powszechnej wystawy w r. 1900.

Odznaczenie. „Klub czeskich farmaceutów“ mianował Dra Aug. Belohoubka prof. Uniw. i apt. H. Rüdigera, prezesa pragskiego Tow. farmac., swymi członkami honorowymi, za zasługi tychże w pracy około reformy zawodu aptekarskiego. — Jak donosi *Ph. Post*, został nadany sławnemu Robertowi Bunsenowi w Heidelbergu, profesorowi tamtejszego Uniwersytetu i wielkiemu wynalazcy, „medal Alberta“ w ocenieniu i uznaniu zasług jego, położonych około zastosowania chemii i fizyki dla celów przemysłowych. Odznaczenie to nastąpiło ze strony „Society of arts“ londyńskiego za zgodą księcia Walii, który jest prezesem tego Towarzystwa.

Feministki. Podług wykazu urzędowego liczba studentek we Francyi w roku bieżącym przedstawia się podług fakultetów i narodowości jak następuje:

	cudzoziemki	Francuzki
Prawo	3	—
Medycyna	168	142
Nauki przyrodnicze i matematyka	61	19
Literatura	57	205
Farmacya	**3**	**47**
Razem	292	413

Stosunki aptekarskie w Holandyi. Przeciwnikom wprowadzenia i u nas kobiet do zawodu aptekarskiego zamieszczamy na pocieszenie artykuł, zaczerpnięty z warsz. *Wiadomości farmac.*, charakteryzujący dosadnie stosunki aptekarskie w Holandyi, jakie zapanowały tamże po dozwoleniu kobietom współpracownictwa w niewdzięcznej kuchni Eskulapa. „Prawo aptekarskie w Holandyi, wydane w roku 1865. niejasno określa granice działalności właścicieli i prowadzenia przez nich aptek. a to z powodu, iż wtedy nie myślano o możliwości prowadzenia aptek przez nieaptekarzy i o komandytowych spółkach aptekarskich. Z tej niejasnej redakcyi ustawy bardzo wielu robiło użytek, stawiając np. jednego farmaceutę na czele całych przedsięwzięć aptekarskich. Przeciwko tym nieporządkom, poważnie szkodzącym interesom farmacyi, wystąpił z reklamacyą do ministeryum prezes „Maatschapij ter bevordering der Pharmacie“. Tamże skierowano podanie, podpisane blisko przez $^5/_6$ aptekarzy holenderskich, które wskazuje, iż wskutek opieszałości odnośnych władz, przez ludzi niepowołanych są nietylko sprzedawane środki lecznicze pojedyncze, ale i przyrządzane lekarstwa, złożone według recept lekarzy. Do podania dołączono dowody, iż w samym Amsterdamie i Rotterdamie można kupić od nie-aptekarzy ni mniej ni więcej, jak tylko 264 środki lecznicze!! W zapowiedzianej w Rotterdamie ogólnej wystawie pracy kobiet ma być urządzony oddział ich farmaceutycznej działalności. Żeński personal aptekarski Holandyi ma tu wystawić zupełne urządzenie apteki (!?). oraz dużą liczbę chemicznych, galenicznych, bakteryologicznych i mikroskopowych preparatów, przez takowe sporządzanych.“

Z tego widzimy, że nietylko mężczyźni, ale i kobiety, oprócz słowa bożego. potrzebują i szukają... chleba.

Caveant consules! W jednym z artykułów czeskiego czasopisma *Pharmac. revue* znajdujemy ilustracyę stosunków zawodowych w Czechach — a mianowicie przytoczenie, że na przedmieściu Pragi, Winohradach, obok 2 aptek publicznych prosperuje 27 drogueryj! A zatem i u nas... *caveant consules!*

Nowy oddział ogólno austr. Tow. farmaceutów we Wiedniu zawiązał się w Celowcu (Karyntya).

Zmiana w Redakcyi. Miejsce Dra Boh. Krafta, który ustąpił z redakcyi *Czasopisma czeskiego aptekarstwa*, zajął Mg. J. Roztočil, podczas gdy wydawnictwo spoczywa i nadal w rękach Mg. Heritesa.

Nawe apteki w Wiedniu. Magistrat wiedeński rozpisuje konkurs na otwarcie pięciu nowych aptek w stolicy państwa.

Nowa taksa leków dla Kroacyi. Departament sanitarny krajowego rządu kroackiego opracował nową taksę leków na rok 1899, w znaczem obniżeniu

cen w porównaniu do obecnie obowiązującej, motywując obniżenie tem, że niektórzy aptekarze sami dobrowolnie opuszczają 40—50%! od taksy aptekarskiej. Bolesne to, ale będzie może dla naszych stosunków przykładne!

Węg. ministerstwo spraw wewnętrznych zabroniło droguistom wydawania leków nowych silnie działających.

Zatrudnianie niezawodowców w aptekach. Warszawski *Prz. farmac.* omawia krytycznie w obszernym artykule sprawę prowadzenia aptek kolejowych w Królestwie Polskiem przez... felczerów. U nas nie mamy obecnie aptek kolejowych, natomiast niewłaściwość tę praktykuje się bez zwrócenia uwagi Wys. Władzy w sanitarnych aptekach szpitalnych, gdzie zatrudniane są obok farmaceutów i zawodowo niewykształcone... siostry miłosierdzia, t. zw. siostry-aptekarki. Jak wielką jest doniosłość instytucyi sióstr miłosierdzia w stosunkach naszych szpitali, to jednak sądzimy, że sama już piecza około chorych szpitalnych absorbuje ich całą działalność, a apteki powinny zatrudniać personal czysto fachowy. Leży to przecież poczęści w interesie chorych.

Reformy aptekarstwa. W Grecyi przedłożył rządowi projekt reformy aptekarstwa prof. farmaceutycznej chemii na uniwersytecie w Atenach, Dr A. K. Dambergis. Projekt ten opiera się na podstawie powiększenia wykształcenia zawodowego farmaceutów i niektórych zmianach ustawodawstwa aptekarskiego. Również rząd norwegski zdaje się poważnie myśleć nad odjęciem przywilejów na apteki. „Sobraniu“ w Bułgaryi przedstawiono projekt do prawa, dotyczący aptekarstwa bułgarskiego. Oto główne punkty: otrzymane imienne koncesye na apteki nie mogą być sprzedawane; syn właściciela koncesyi może odziedziczyć aptekę tylko w razie, jeżeli jest sam farmaceutą i bułgarskim poddanym; do dojścia do pełnoletności dzieci apteka pozostaje w rękach familii; bezdzietne wdowy posiadają prawo apteki na przeciąg pięciu lat, o ile naturalnie nie wyjdą powtórnie za mąż; zarządzającym apteką może być tylko poddany bułgarski; kwalifikacya naukowa do stanu aptekarskiego: świadectwo z ukończenia 7 klas gimnazyum; za przygotowanie lekarstwa w nocy dolicza się 50 cntm. W Rumunii kilku aptekarzy wybitnych przedstawiło izbie deputowanych obszerny i dobrze uzasadniony memoryał o reorganizacyi wyższej szkoły farmaceutycznej. Takowa — według memoryału — ma stanowić samodzielny wyższy zakład naukowy i program swój o tyle rozszerzyć, by wychowańcy jej, stosownie do § 157 nowego prawa medycznego, mogli być chemikami produktów spożywczych. *Wiad. farmac.* Warszawa.

Zapałki. W Belgii obecnie rozpisaao konkurs (50.000 franków) na odkrycie nowej zapałki... przyszłości. Fabrykacya zapałek z fosforu należy do rodzaju zajęć zabójczych, gdyż wytwarza zatrważające choroby u robotników, mianowicie zapalenie kości. Dobrzy ludzie zaczęli się więc zastanawiać nad tem, w jaki to sposób możnaby zapobiedz tak niehumanitarnej produkcyi. Gdy ani szwedzkie, ani też automatyczne zapałki nie odpowiadały temu celowi, rozpisał rząd belgijski konkurs na zapałkę przyszłości i gotów jest udzielić nagrody w poważnej kwocie 50.000 franków temu, komu uda się wynaleść masę zapalną bez białego fosforu, zapalającą się o każdą dowolną tarkę. Konkurs ma charakter międzynarodowy z terminem do dnia 1 stycznia 1899 r. Masa zapalna nie powinna zawierać żadnych pierwiastków eksplodujących, któreby szkodzić mogły zdrowiu robotników, a nadto zachować należytą odporność wobec ciepła, zimna i suchości. Przy zachowaniu zwykłych formalności konkursowych, należy przesyłać próbki (250 gramów w stanie wilgotnym) we flaszeczkach, pod adresem belgijskiego ministra p. Woeste, prezesa komisyi, w Brukseli, ulica Leterall.

Mianowania. Mg. Świniarski został mianowany asystentem przy katedrze chemii na politechnice warszawskiej. — Mg. Żółtowski, asystent przy instytucie weterynar. warszawskim, został mianowany asesorem farmacyi przy urzędzie lekarskim gubernii warszawskiej.

Samobójstwo. W Kałuszu otruł się uczeń apteki tamtejszej, Szymon Eskreis.

Kalendarz polski dla farmaceutów. W ostatnim numerze *Czasopisma Tow. aptekarskiego* zapowiada Redakcya tegoż o przedsięwzięciu wydania kalendarza polskiego dla farmaceutów. Podjęcie wydawnictwa tego rodzaju podręcznika naukowego, niezbędnego dla każdego w zawodzie czynnego kolegi, zmuszonego obecnie do posługiwania się wydaniami niemieckiemi, zasługuje na zupełne uznanie — to też Szanownej Redakcyi życzymy w tej pracy „Szczęść Boże!“

Literatura.

* Z Wydawnictwa dzieł lekarskich polskich w Krakowie. Ceny zniżone.

Podręcznik do rozbioru moczu przez Dra Wiczkowskiego. Cena 1 złr.

Higiena żywienia napisał Wujardin-Beaumetr. Cena 1 złr.

** *Jan Śniadecki, jego życie i działalność naukowa* przez L. Świeżawskego. Cena 30 kop.

*** *Słownik języka polskiego.* Znany słownik Lindego, wyczerpany prawie w handlu księgarskim, znakomity na swój czas, ale nie wystarczający do dzisiejszych potrzeb, zastąpiony zostanie obecnie nowym słownikiem, wydawanym zeszytami w Warszawie pod redakcyą pp. Jana Karłowicza, Adama Kryńskiego i Władysława Niedźwiedzkiego, znanych pisarzy filologicznych. Materyał potrzebny został zebrany przez grono kilkudziesięciu zaproszonych współpracowników. W słowniku powyższym znajdziemy również wszelkie wyrazy, odnoszące się do naszego zawodu, a opracowanie tego działu, o ile ze spisu współpracowników sądzimy, wyjdzie z pod pióra p. Wiorogórskiego, aptekarza warszawskiego.

Słownik obejmie około 240 arkuszy, podzielonych na 4 tomy, ukazujące się zeszytami 10-arkuszowymi. Wydawnictwo ma trwać około 5 lat i kosztuje w przedpłacie 10 rs., zeszyt pojedynczy 50 kop.

Swiatło. Pod tym tytułem powstaje w Warszawie nowy miesięcznik naukowy, poświęcony fizyce, chemii, oraz sztuce fotograficznej. Wychodzić zacznie 1 listopada pod kierunkiem prof. J. Boguskiego.

Zaślubiny. W dniu 3 września b. r. odbył się w kościele św. Mikołaja we Lwowie ślub dra Henryka Mikolascha, z panną Reginą Gostyńską, córką państwa Stanisławów Gostyńskich.

W dniu 27 sierpnia b. r. odbył się w kościele parafialnym w Zarwanicy, ślub kolegi W. Allerhanda, dzierżawcy apteki w Wiśniowczyku, z panną Natalią Kruszelnicką.

W dniu 17 b. m. odbędzie się w kościele OO. Kapucynów w Krakowie ślub kol. Mg. Tadeusza Mazarakiego z panną Zofią Nitschówną.

Zaręczyny. Kol. Mg. Emil Jasiński zaręczył się z panną Kamilą Bendówną w Żywcu.

Ceny antipyriny. Redakcya otrzymała cennik znanej firmy wiedeńskiej Filipa Rövera. Wskutek wygaśnięcia patentu fabrykacyi antipyriny, ceny tegoż preparatu zostały znacznie obniżone.

Nekrologia. Jerzy Ebers. Dnia 7 b. m. zmarł w Tutzing, jeden z najpopularniejszych pisarzy niemieckich, znakomity egiptolog, badacz i poeta piramid, Jerzy Ebers. Urodzony w Berlinie w roku 1837, w r. 1870 został profesorem w Lipsku. Zmarły należał do berlińskiej szkoły egiptologów i cieszył się wielkiem poważaniem w kołach naukowych, z powodu cennych nader badań w tym kierunku; największe uznanie zdobyło mu słynne dzieło lekarskie, noszące w bibliografii nazwę „Papyrusu Ebersa“, znalezione i wydane przezeń w r. 1873 w trakcie drugiej jego podróży do Egiptu, Nubii i Arabii.

W dniu 31 lipca b. r. zmarł w Gravenhage, w wieku 85 lat, ś. p. dr. Jan Eliza de Vrij, nestor i chluba farmacyi holenderskiej, znany powszechnie chinolog. Był synem aptekarza w Rotterdamie.

Dnia 8-go sierpnia 1898 r. zmarł w Mikołowie na Śląsku górnym ś. p. E. S. Radler, były właściciel apteki, następnie drogueryi w Krakowie.

Fundusz Wydawnictwa.

Na cele wydawnictwa złożyli: W miesiącu lipcu koledzy: G. 60 ct., L. 1 złr., S. 2 złr.; w miesiącu sierpniu kol.: W. 3 złr., F. 50 ct., S. 1 złr.; w miesiącu wrześniu kol.: St. 2 złr., Fr. P-i z Załoziec 2 złr.

Odpowiedzi Redakcyi.

1. *Slavia literární a rečnicky Spolek v Praze.* Czasopismo będziemy według życzenia wysyłać.
2. *Z. Z. w B.* Nie egzystuje.

Nakładem Tow. farm. „Unitas“. Redaktor odpowiedzialny: Mg. **Bolesław Jawornicki.**

W Krakowie, czcionkami drukarni Związkowej, pod zarządem A. Szyjewskiego.